

LEONARD GÓRKA SVD

DOI: <https://dx.doi.org/10.18290/rt20677-16>

DZIĘKUJĘ ZA SPOTKANIE...
WSPOMNIENIE O ŚP. KS. DR. HAB. WALERIANIE BUGELU
(1968-2020)



Miałem szczęście spotkać na swoim życiowym trakcie ks. Waleriana Bugela. Łączy nas Cieszyn, nasza mała ojczyzna z obu stron Olzy. Tu, niezależnie od siebie, czerpaliśmy inspiracje dla naszego dorosłego myślenia i działania. A bycie w tym miejscu nie szczędziło nam bogactwa, bo ofiarowało nam różnorodność języka, kultury, historii, religii. Tym samym otwierało nasze sumienia i umysły poza wartości czerpane w naszych rodzinnych zagrodach.

Ułatwiało nam to wzajemne zrozumienie, szacunek, pojednanie z drugimi, którzy byli obok nas. To nie byli ludzie obcy.

Nie jest też przypadkiem i to, że spotkaliśmy się z ks. Bugelem kilkadziesiąt lat temu we wspaniałym, historycznym, polskim mieście, jakim jest Lublin. Jest to miasto osobliwego pogranicza. Osobliwego przez to, że nie dzieli, ale łączy, nie przeciwstawia, lecz zspala. Lublin dzięki temu stał się miastem niezwyklej Unii polsko-litewskiej i dziełem niezwyklego świadectwa zarazem. To właśnie tutaj wyraziła się wola narodów kształtowania swego losu we wspólnocie z wyboru, wola budowania swego życia przy pełnym poszanowaniu wzajemnej odrębności i swoistości.

Strażnikami tych wartości stał się między innymi i jest ciągle Katolicki Uniwersytet Lubelski. Wykonawcą zaś jego świadectwa jest m.in. Instytut Ekumeniczny, w którym ks. Walerian Bugel uczył się przeświadczenia, że to, co człowieka wewnętrznie buduje i ludzi między sobą jednoczy, może się narodzić tylko z ducha uległości wobec prawdy. Przeświadczenie o prawdzie i wybór prawdy może zaistnieć

Dr hab. LEONARD GÓRKA – emerytowany profesor Instytutu Ekumenicznego KUL; adres do korespondencji — e-mail: lgorka@kul.pl.

tylko z widzenia prawdy. Dlatego trzeba ją ukazywać i o niej świadczyć, nawet kosztem narażenia się na zlekceważenie i odrzucenie. Wiem, że ks. Walerian niejednokrotnie doświadczał postawy bycia świadkiem w odrzuceniu. Działo się tak może dlatego, że nie bał się własnego głosu. Był zawsze daleki od „sklejania tekstów”. Referuje dokładnie i wyczerpująco dokumentuje. Nie gubi kluczowych sformułowań źródłowych oraz uznanych autorytetów, ale nie zamieniał się nigdy w ich semantycznego niewolnika.

Nietrudno zauważyć, że zarówno środowisko pochodzenia (Koszyce, Cieszyn), jak i podstawowe studia teologiczne, odbyte na Fakultecie Teologicznym Uniwersytetu im. Pałackého w Ołomuńcu, oraz studia doktoranckie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II stworzyły ks. W. Bugelowi dogodną okazję, aby mógł rozwijać swoje zainteresowania wielością i różnorodnością tradycji teologicznych. Świadczy o tym m.in. wybór problematyki dla pracy magisterskiej i licencjackiej (kanonicznej) pt. *Wersje słowackie liturgii bizantyjskiej św. Jana Chryzostoma z lat 1976 i 1986* (Lublin 1993), także pracy doktorskiej pt. *Eklezjologia Unii Użhorodzkiej* (Lublin 1998) oraz pracy habilitacyjnej pt. *Anafora jako teologiczny tekst. Wybrane otázky na příkladu pokoncilních eucharistických modliteb římské liturgie* (Lublin 2018). Dotyczy to także setek publikacji naukowych i popularnych, wygłaszanych wykładów, referatów, udziału w międzynarodowych i krajowych projektach badawczych oraz grantach naukowych. Chcę przy tej okazji podkreślić dojrzały kształt wielu publikacji ks. W. Bugela, jego samodzielność i własny styl pisarski, odzwierciedlający otwarty charakter jego myślenia teologicznego. Cechuje go wyraźna chęć uczenia się także od innych tradycji chrześcijańskich. Co ważne, zachowując własną tożsamość konfesijną, potrafił zdobywać się na krytyczny dystans, nieodzowny dla człowieka nauki.

Cała ta naukowa twórczość odsłania ks. W. Bugela jako człowieka o głębokiej erudycji i łatwo dostrzegalnej wrażliwości naukowej oraz dojrzałej mądrości. Dlatego też od wielu lat miał ustaloną pozycję na czeskiej i słowackiej scenie teologicznej i ekumenicznej. Nie był człowiekiem znikąd czy z cienia. Uznanie dla swojej myśli teologiczno-pastoralnej zawdzięcza nie tylko twórczości naukowej, lecz również aktywnej działalności na rzecz zbliżenia i pojednania chrześcijan różnych tradycji konfesyjnych (proweniencji wschodniej i zachodniej).

Specyfika refleksji przywołującej postać śp. ks. Waleriana Bugela nakazuje mi zauważyć i to, że niełatwo przychodzi charakteryzować życiowe postawy i kierunki myślenia człowieka. Wiąże się z tym mianowicie jakaś wizja rozliczenia, zważenia ludzkiego życia w różnorodnych kontekstach i sporządzenia bilansu jego życiowych dokonań. Podejmując bowiem takie zadanie, musimy pamiętać, że sąd ludzki o innym człowieku nie może być nigdy wyczerpujący. Często bowiem ułomność naszego rozeznania, z różnych przyczyn, powoduje dodawanie do fenomenu życia drugiego człowieka własnych subiektywnych perspektyw. Dlatego obok podziękowania za spotkanie zwracam się z prośbą o wybaczenie słownej ułomności.